***Zabić prezydenta*
Teatr Współczesny (Szczecin)**

tekst: Piotr Rowicki
reżyseria i opracowanie muzyczne: Piotr Ratajczak
scenografia i kostiumy: Katarzyna Sobolewska
projekcje: Kinga Dalska

w roli Eligiusza Niewiadomskiego: Arkadiusz Buszko

prapremiera: 28 września 2019
czas trwania: 60 minut

Dla jednych psychopata, którego należy potępić, dla innych obiekt kultu i niedościgniony wzór. Spektakl o Eligiuszu Niewiadomskim, zabójcy pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza, jest próbą zrozumienia człowieka, szukania analogii, odniesień do współczesności i poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie – jaki jest właściwy klucz do zrozumienia istoty tego zabójstwa? Dlaczego Niewiadomski, Polak, katolik, ojciec i mąż, ceniony artysta myślał, że ratuje kraj? Dla kogo – i dlaczego, jeśli w ogóle – został bohaterem…? Sztuka Piotra Rowickiego w reżyserii Piotra Ratajczaka z Arkadiuszem Buszką w roli Niewiadomskiego to kolejna artystyczna współpraca tego tria.

***Uncanny Valley* (*Dolina niesamowitości*)**

**Rimini Protokoll (Berlin, Niemcy)**

pomysł, tekst i reżyseria: Stefan Kaegi

tekst/ciało/głos: Thomas Melle
wyposażenie: Evi Bauer
animatronika: Chiscreatures Filmeffects GmbH

wykonanie oraz artystyczne wykończenie silikonowej głowy: Tommy Opatz

dramaturgia: Martin Valdés-Stauber
wideo: Mikko Gaestel
muzyka: Nicolas Neecke

produkcja: Epona Hamdan

reżyseria światła: Robert Läßig, Martin Schwemin, Lisa Eßwein

reżyseria dźwięku i wideo: Jaromir Zezula, Nikolas Neecke

Zwykle myślimy o robotach jako o maszynach do pracy, wydajnych i precyzyjnych wykonawcach zadań. Te, które spotykamy w niemieckim przemyśle, zwykle w niewielkim stopniu przypominają wyglądem ludzi, aby uniknąć emocjonalnych komplikacji. Inaczej niż w Azji, gdzie humanoidalne roboty są rozwijane już od jakiegoś czasu, na przykład w celu pracy jako opiekunowie czy partnerzy seksualni. Zewnętrzne podobieństwo do istot ludzkich sprawia, że łatwiej nam zaakceptować maszyny. A jednak jeśli maszyna za bardzo przypomina człowieka, zaczynamy odczuwać nieufność: czym jest człowiek, czym – maszyna? Japońscy badacze zajmujący się robotyką określają to dziwne podobieństwo terminem *uncanny valley* („dolina niesamowitości”).

Pracując nad swoim nowym spektaklem, Stefan Kaegi po raz pierwszy współpracował z pisarzem i dramatopisarzem. Thomas Melle pozwolił na wykonanie animatronicznej kopii samego siebie. Ten oto humanoid zajmuje miejsce autora i zadaje pytania: Co oznacza dla oryginału moment, gdy kopia zajmuje jego miejsce? Czy poprzez elektroniczną wersję siebie oryginał może poznać samego siebie lepiej? Czy kopia i jej oryginał współzawodniczą, czy też pomagają sobie wzajemnie?

Przedstawienie było pierwotnie wyprodukowane przez Münchner Kammerspiele w koprodukcji z Berliner Festspiele – Immersion, Donaufestival (Krems), Feodor Elutine (Moscow), FOG Triennale Milano Performing Arts (Milano), Temporada Alta – Festival de Tador de Catalunya (Girona), SPRING Utrecht.

prawa autorskie: Rowohlt Theater Verlag, Reinbek bei Hamburg

***BigmoutH*
SKaGeN, Richard Jordan Productions LTD, Theatre Royal Plymouth (Antwerpia, Belgia)**

reżyseria i wykonanie: Valentijn Dhaenens

reżyseria światła i dźwięku: Jeroen Wuyts

kostiumy: Barbara De Laere

menadżer: Korneel Hamers

napisy i współpraca: Tineke De Meyer

produkcja: SKaGeN, Richard Jordan Productions i STUK Leuven

*Ten, kto dobrze dobiera słowa, może najsłabszy argument uczynić najsilniejszym. Prawda absolutna nie istnieje. To jedynie ładne kłamstwo dla tych, którzy pragną władzy nad światem lub po prostu ręki ukochanej osoby.*

W swoim mistrzowskim spektaklu Valentijn Dhaenens oddaje hołd oratorstwu, którego historia sięga 2500 lat wstecz. Genialnie splatając ze sobą fragmenty przełomowych przemówień postaci takich jak Wielki Inkwizytor, Sokrates, Muhammad Ali i Osama bin Laden, *BigmoutH* pokazuje, że chwyty retoryczne niewiele się zmieniły.

Stojąc na pustej scenie, mając przed sobą jedynie pięć mikrofonów, Dhaenens z niesamowitą energią przemierza kazania, wypowiadające wojnę przemowy, pożegnania, zawierające ostateczne argumenty wystąpienia, zwycięskie przemowy i panegiryki z różnych czasów.

***Jezus***
**Nowy Teatr (Warszawa)**

reżyseria: Jędrzej Piaskowski
scenariusz: Jędrzej Piaskowski, Hubert Sulima
dramaturgia: Hubert Sulima
scenografia, koncepcja świateł: Przemysław Branas
kostiumy: Hanka Podraza
muzyka: Jan Tomza-Osiecki
choreografia: Szymon Dobosik

występują: Małgorzata Biela, Bartosz Bielenia, Sara Celler-Jezierska, Bartosz Gelner, Piotr Polak

Czy słyszeliście o Jezusie Chrystusie?
To jedna z najważniejszych historii w dziejach ludzkości. Przypisuje się jej wiele znaczeń, ale przede wszystkim jest to opowieść o radykalnej, bezwarunkowej miłości i jej potędze, o sile poświęcenia i zdolności przekraczania wszystkich granic. Dwa tysiące lat temu nauczanie Jezusa wymierzone w zastany, brutalny światopogląd doprowadziło do powstania nowego rodzaju wspólnoty, przeobraziło ówczesny porządek społeczny, duchowy, religijny i polityczny. Wywołało rewolucję, której owoce stały się podwaliną kultury europejskiej, jaką znamy dzisiaj.

Jednak przez wieki historia Jezusa, przechodząc z ust do ust, uległa przeobrażeniom, poddana została odmiennym, często wykluczającym się interpretacjom. Była zawłaszczana przez kolejne autorytety i instytucje. Stała się przedmiotem sporów, manipulacji, wypaczeń, a nawet źródłem okrucieństw, prześladowań i wojen. A jednak wciąż jest z nami. Jezus wciąż trwa. Dla jednych jest centralnym punktem życia religijno-duchowego, dla innych kulturowo-filozoficznym fenomenem albo tylko przebrzmiałym zabobonem. Jego nauki jednak nieustannie są punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń wiernych, duchownych, religijnych guru, ateistów, myślicieli, artystów czy obrazoburców.

Kameralne przedstawienie Sulimy i Piaskowskiego nie jest niczym innym niż kolejną próbą wejścia w dialog z zapisaną w ewangeliach historią oraz rodzajem XXI-wiecznej gnozy. Stanowi próbę stworzenia swoistego wolnościowo-miłosnego palimpsestu nadpisanego nad historię życia i nauczanie Jezusa. Biblijne „Słowo” – rozumiane jako źródło, prawo i porządek – jest przecież również formą twórczości. Podlega więc jej prawom: staje się narzędziem kreacji i przemiany, dąży do stworzenia przestrzeni wolności, wspólnoty i komunikacji. Artyści wykorzystują ten punkt styku religii i sztuki, by za pomocą teatru opowiedzieć o własnym, współczesnym rozumieniu radykalnych nauk Jezusa i o związanych z nim potrzebach i tęsknotach.

***I tak nikt mi nie uwierzy*
Teatr im. Aleksandra Fredry (Gniezno)**
tekst, dramaturgia: Jolanta Janiczak
reżyseria: Wiktor Rubin
scenografia: Łukasz Surowiec
kostiumy: Hanna Maciąg
muzyka: Krzysztof Kaliski
reżyseria światła: Jacqueline Sobiszewski
asystent reżysera i scenografa: Monika Winiarska
inspicjent: Ewa Malicka

występują: Kamila Banasiak, Martyna Rozwadowska, Karolina Staniec (gościnnie), Joanna Żurawska, Paweł Dobek, Michał Karczewski, Roland Nowak, Sławomir Grajek, Jacek Pluciński, Maciej Sadowski, Bogdan Stachowiak

SPEKTAKL DLA WIDZÓW DOROSŁYCH

Spektakl inspirowany jest losami Barbary Zdunk – ostatniej kobiety w Europie spalonej na stosie. Jej historia ukazuje, jak podważa się wiarygodność kobiet zarówno w czasach procesów o czary, jak i dziś, w sprawach dotyczących gwałtów i innych seksualnych nadużyć.

W konsekwencji kobieta przestaje wierzyć w swoją opowieść. Strzępy informacji dotyczące Barbary Zdunk układają się w okrutny obraz jej krótkiego życia jako serii nadużyć i gwałtów, za które kara spotykała nie oprawców, a ich ofiarę. Przez cztery lata przed egzekucją strażnicy stręczyli Barbarę wszystkim chętnym obywatelom miasta. W więzieniu kobieta urodziła dwoje dzieci, z których jedno umarło, nie wiadomo, czy z przyczyn naturalnych, czy z rąk bezsilnej oskarżonej. Im więcej spotykało ją krzywd, tym bardziej bohaterka dostosowywała się do oczekiwanego obrazu czarownicy, kobiety-podpalaczki, uwodzącej cudzych mężów, a wreszcie dzieciobójczyni, której należy się spektakularnie pozbyć.

Prawdziwym powodem egzekucji Barbary jest jej wzrok, który – podobnie jak spojrzenie Meduzy – budzi przerażenie. Wywołuje wyrzuty sumienia albo inne niekontrolowane odruchy. Od początku dziejów ludzie stwarzają sobie potwory, smoki i czarownice, żeby je potem mordować w imieniu praworządności i sprawiedliwości. Dzięki takim mechanizmom sprawiedliwość zawsze należy do silniejszych, którzy decydują, jakie jej obrazy sprzedawać społeczeństwu, zwłaszcza w sytuacjach permanentnych zagrożeń i kryzysów.

 ***Virtual Ritual*
Jan Mocek (Praga, Czechy)**

idea, reżyseria, scenografia: Jan Mocek

współpraca artystyczna: Irina Andreeva, Sodja Lotker, Táňa Švehlová

światło: Patrik Sedlák

dźwięk: Ladislav Sterba

wideo: Ondrej Pokorný (Atlet), Jan Mocek

zdjęcia: Adéla Vosičková

koprodukcja: Archa Theatre, SixHouses

występują: Osamu Okamura, Adéla Vosičková, Ondřej Pokorný (Atlet)

Oryginalny, nawiązujący do doświadczenia gry spektakl, który przenosi widzów do równoległego świata wideo gier online (MMOG). To eksploracja cyfrowej społeczności, którą tworzą miliony ludzi na całym świecie, każdego dnia logujących się w ogromnych światach gier.

Wirtualne przestrzenie oferują użytkownikom niewyczerpane możliwości funkcjonowania bez konieczności respektowania ograniczeń zwyczajnej, trudnej rzeczywistości. A jednak każda gra ma swoje reguły. Urbanista Osamu Okamura, youtuber Atlet, fotografka i graczka Adéla Vosičková: trójka performerów stworzy panel ekspertów zajmujących się grami, aby ujawnić ukryte mechanizmy, wzory i rytuały, które kształtują z pozoru niczym nieograniczony świat wideo gier online.

Jakie normy, zasady i kody można przekroczyć w wirtualnej przestrzeni? A jakie w rzeczywistości? Jaką rolę odgrywają reguły gier w naszym społeczeństwie? W oryginalny sposób, wykorzystując technikę realizowanego na żywo wideo, animacje 3D i mechanizmy kanału YouTube, spektakl obnaża ukryte powiązania pomiędzy rzeczywistymi i wirtualnymi przestrzeniami, ustalane za kulisami szybko rozwijającego się przemysłu gier, które zmieniają sposób, w jaki dziś rozumiemy rzeczywistość.

Spektakl zestawia ze sobą rzeczywiste i wirtualne miasto. Pierwsza część przenosi nas do świata gry, oparta jest na badaniu zasad rządzących grami MMOG. Następująca po niej część *site-specific* rozszerza obszar gry na otaczającą miejsce przedstawienia przestrzeń. Performerzy nadal nawigują sobą jak swoimi awatarami, tym razem w rzeczywistej przestrzeni, co więcej: ujawniają umowność i sztuczność reguł, zgodnie z którymi zorganizowane jest „prawdziwe” społeczeństwo, i eksplorują – analogiczne do tych ze świata gier – aspekty funkcjonowania tak kluczowych instytucji, jak banki czy placówki zarządzające miastem.

***Warunki zabudowy*
Centrum Rezydencji Teatralnej SCENA ROBOCZA we współpracy z Teatrem CINEMA (Poznań/Michałowice)**

scenariusz: Zbigniew Szumski i Arti Grabowski
reżyseria: Zbigniew Szumski
światła: Zbigniew Szumski
asystentka: Katarzyna Lewińska
technika: Jacek Kobra
statyści: Krzysztof Mrug, Sebastian Mager

występuje: Arti Grabowski

*Zetnij rosnące pośrodku drzewo, następnie konsekwentnie wykarczuj połać amazońską. Sproszkowany Księżyc wymieszaj z cementem, a z tak uszlachetnionej zaprawy uformuj miliard jeden kostek brukowych, którymi wyłóż powstałe karczowisko. Na tak przygotowanym placu zabaw postaw zamek, pomnik z piaskowej babki, a teren ogrodź murem zwieńczonym tulipanami, kolczastym horyzontem i fosą utkaną z jarmułek, hidżabów, ukraińskich koszul – i czymkolwiek, co tam jeszcze bezużytecznego masz w szafie. Podczas uroczystego otwarcia nowo powstałego Placu wmurować należy tablicę upamiętniającą – koniecznie ze składem chemicznym wszystkich podziałów, recepturą na selekcję wykolejonych, tęczowych, ufarbowanych, tych, co to pod prąd myśleli, że płyną. Po latach obal babkę, a foremki przetop na pochodnie i czołgi… Pamiętaj jednak, że i tak możliwe będzie zatrzymanie natarcia zwykłymi reklamówkami, w których przenoszona jest pamięć.*

( Arti Grabowski)

Arti Grabowski i Zbigniew Szumski pokazują projekt z pogranicza teatru plastycznego i performensu: artystów połączyła fascynacja teatrem absurdu, surrealistami i Tadeuszem Kantorem. W *Warunkach zabudowy* króluje kwadrat i linia, metaforycznie przedstawiające plac i mur. To historia szamana, budowniczego placów i murów podziałów, próbującego odczarować wydarzenia z placu Niebiańskiego Spokoju z 1989 roku, Trzech Kultur z 1968 roku, a także murów: berlińskiego, palestyńskiego, chińskiego, meksykańskiego.

Spektakl kolażowo oparty jest na tekstach własnych, Franza Kafki(*Budowa chińskiego muru*), Alejandra Jodorowsky’ego (*Podręcznik Psychomagii*), Deyana Sudjica (*Kompleks gmachu. Architektura władzy*) i Alfreda Kubina (*Po tamtej stronie*).

***Staff only*
Biennale Warszawa (Polska)**
tekst: Beniamin Bukowski
reżyseria, scenografia, kostiumy: Katarzyna Kalwat
muzyka: Wojciech Blecharz
dramaturgia; Piotr Grzymisławski
koproducent spektaklu: TR Warszawa

występują: Carlos Fernando Dimeo Álvarez, Jodie Baltazar, James Malcolm, Ifi Ude, Piotr Pacześniak

Czy teatr może być nową wieżą Babel?
Polska znajduje się w wyjątkowym momencie. Na przestrzeni ostatnich 3 lat, za sprawą fali masowej migracji ekonomicznej w Polsce, zachodzą szybkie i radykalne zmiany w strukturze społeczeństwa.
W samej tylko Warszawie ostatnie szacunki mówią o 150 tys. cudzoziemców – to oznacza, że stanowią oni już ok. 10% mieszkańców miasta. W całym kraju w 2016 roku zarejestrowanych cudzoziemców było o połowę mniej niż dziś – niecałe 300 tysięcy. Kluczowe zatem staje się zagadnienie tożsamości kulturowej współczesnej Polski i przestrzeni, jaką pozostawia się w niej dla obcokrajowców, imigrantów. Nie istnieją krajowe systemy integracyjne, dzięki którym cudzoziemki i cudzoziemcy mogliby bezpiecznie i stabilnie budować w Polsce swoją przyszłość. Wartości, takie jak otwartość, liberalizm i postępowość nie zawsze idą w tym wypadku w parze z elementarnym doświadczeniem wykluczonych przybyszy, „obcych” próbujących odnaleźć swoje miejsce w Polsce. Dla nas, twórczyń i twórców teatralnych, równie istotne stają się społeczne zmiany znajdujące odzwierciedlenie w przestrzeni kultury: w teatrze i – szerzej – na artystycznym rynku pracy. Zjawisko „szklanego sufitu” występuje równie silnie w teatrze i w filmie: bezrobotni aktorzy obcego pochodzenia nie znajdują zatrudnienia w państwowych instytucjach kultury. Teatr, tradycyjnie pojmowany jako przestrzeń zaangażowanej społecznej krytyki, miejsce awangardowych poszukiwań i instytucja walki o wolność, staje się w przewrotny sposób narzędziem umacniania podziałów, które deklaratywnie zwalcza.

W projekcie twórcy korzystają z osobistego doświadczenia zaproszonych migrantek-artystek i migrantów-artystów, żeby móc mierzyć się z koniecznością przedefiniowania znaczenia bycia aktorem i mieszkańcem Polski. Tym samym projekt jest przyczynkiem do badań nad istotą sztuki aktorskiej we współczesnym wielokulturowym i zglobalizowanym świecie. Analizują napięcie zachodzące między wymiarem kreacyjnym w pracy aktora a budowaniem wypowiedzi opartej na jego tożsamości kulturowej. Odpowiadają na pytania dotyczące strategii, jakie może podjąć aktor-migrant, by dostać szansę pracy w swoim zawodzie. Czy musi i jest w stanie zmienić się w „prawdziwego Polaka”, pozbywając się własnej tożsamości, akcentu, tradycji i koloru skóry?

***A House in Asia***

**Agrupación Señor Serrano**

twórcy: Àlex Serrano, Pau Palacios and Ferran Dordal
głosy: James Phillips, Joe Lewis
menadżer projektu: Barbara Bloin
reżyseria światła, programowanie wideo: Alberto Barberá
projekcje wideo: Jordi Soler
reżyseria dźwięku, muzyka: Roger Costa Vendrell
modele w pomniejszonej skali: Nuria Manzano
kostiumy: Alexandra Laudo
doradcy ds. technologii: Eloi Maduell, Martí Sánchez-Fibla
dorada ds. prawnych: Cristina Soler
konsultacje projektu: Víctor Molina
fotografie: Nacho Gómez
produkcja / Management: Art Republic

występują: Àlex Serrano, Pau Palacios and David Muñiz

Dom w Pakistanie, w którym ukrywa się Geronimo. Identyczna kopia tego domu jest w bazie wojskowej w Północnej Karolinie. Trzeci identyczny dom stanął w Jordanii, gdzie kręcony jest film. To największe polowanie na człowieka w historii. Szeryf mający obsesję na punkcie białego wieloryba. Chłopak z grupy Take That szykujący się do historycznej misji. Kowboje i Indianie. Samoloty i niedźwiedzie. Kopie, odbicia, imitacje i cheesburgery. Agrupación Señor Serrano wykorzystując środki stanowiące wyznaczniki ich oryginalnego stylu (modele przedmiotów w pomniejszonej skali, nagrania wideo, projekcje video działań w rzeczywistym czasie, działania aktorskie) prezentują sceniczny western, w którym miesza się rzeczywistość i jej kopie, malują przed nami bezlitosny popowy portret dekady, która nastąpiła po 11 września, stając się zalążkiem XXI wieku.

A House in Asia
Żaden dom naszych czasów nie był studiowany w takim stopniu jak dom OBL (Osamy bin Ladena) w Abbottabadzie. Żaden dom nie wywołaj nigdy tylu spekulacji. A mimo to nic o nim nie wiemy. A może wiemy zbyt dużo. W każdym razie, cokolwiek wiemy, oparte jest na tym, co mówią o nim jego kopie. Kopie oryginalnego domu zajmują miejsce domu w Abbottabadzie i podają w wątpliwość, kwestionują jego realność. Dom zbudowany w Jordanii dla potrzeb filmu Zero Dark Thirty jest hiperrealistyczny we wszystkich szczegółach. Dom zbudowany w Północnej Karolinie na potrzeby szkolenia marines miał wnętrze, które mogło być konfigurowane i zmieniane każdego dnia zgodnie z oczekiwaniami CIA, stosownie do spekulacji na temat tego, jak może wyglądać wnętrze oryginalnego domu. Ów dom został również skopiowany w kilku grach wideo oraz w Second Life, co tym bardziej podkreśla jego wirtualność. Kopie domu OBL nie tylko wyparły, ale zastąpiły oryginał, same stając się realnością, jaką miał stanowić oryginał.

Gerónimo
Podczas operacji “Trójząb Neptuna”, armia USA nadała OBL przydomek wodza Apaczów. To fakt, którego znaczenie wykracza poza wymiar zwyczajnej anegdoty, odbija bowiem mentalną dynamikę, która kontrolują armię Stanów Zjednoczonych oraz mediów: dynamikę Kowbojów i Indian. Dlatego właśnie, część akcji odnosząca się do tej historii odgrywana jest przez, dokładnie, Kowbojów i Indian i opowiedziana jest jak western.